

Sebastian Żurowski
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń

PROPOZYCJA OPISU WYRAŻEŃ O TZW. ZNACZENIU OGÓLNYM

Przedmiotem mojego zainteresowania w tym artykule będzie czasownik *tentegować* – jest to przedstawiciel nielicznej klasy wyrażeń, którą niektórzy polscy językoznawcy skłonni byli nazywać „zaimkiem czasownikowym”. Niewątpliwie jest to także wyrażenie, które właściwie nie pojawia się w nienacechowanych stylistycznie tekstach pisanych polszczyzny ogólnej. Moim celem jest opis składni i semantyki tego czasownika jako reprezentanta całej grupy innych (tradycyjnie rozumianych) wyrazów, które w różnych opracowaniach były zaliczane do „zaimków czasownikowych”.

1. W 1926 r. na łamach „Języka Polskiego” ukazały się cztery notatki poświęcone „zaimkom czasownikowym” – inicjujący dyskusję tekst Kazimierza Nitscha (Nitsch 1926a), podejmujące temat teksty Witolda Doroszewskiego (Doroszewski 1926) i Stanisława Szobera (Szober 1926) oraz odpowiedź na nie także autorstwa K. Nitscha (Nitsch 1926b). Kazimierz Nitsch zaproponował, aby uzupełnić klasyfikację części mowy o taki typ zaimków, które, jego zdaniem, zastępują w zdaniu czasownik. Podał on następujące przykłady takich wyrażeń: „inteligencjkie” *tentegować*, gwarowe *onaczyć*¹, *robić*, *być*, *stać się*, *dziać się* i „sztuczne” *czynić*. Na określenie tej grupy zaproponował trzy wymienne terminy: *zaimek czasownikowy*, *zasłówek* i *proverbium* (Nitsch 1926a: 66–68)².

Autorzy późniejszych monografii poświęconych zaimkowi wspominają ogólnie o *zasłówkach*, ale nie włączają ich z reguły do zasobu zaimków³. Krystyna Pisarkowa pisała wprost:

¹ *Onaczyć* pojawia się w gwarach także chociażby w postaci (*l*)*onac(z)yc*, co oczywiście jest rezultatem gwarowych procesów fonetycznych.

² Wszyscy trzej cytowani autorzy przywoływali przykłady czasownikowej zaimkowości z innych języków (angielskiego, chorwackiego i francuskiego). Ponadto W. Doroszewski zwracał na przykład uwagę na to, że zaimki tego typu na pewno są młodsze od innych typów zaimków, a S. Szober wspominał, że pisał o takich możliwych zastępnikach czasowników już w 1908 r., choć nie wzmiankował o nich w swoich podręcznikach gramatyki.

³ To, że w powojennym polskim językoznawstwie powszechnie nie uznawano sensowności wyodrębnienia zaimków czasownikowych, potwierdza Mirosław Bańko, por. „[...] zazwyczaj nie włącza się do zaimków wyrazów używanych zastępczo wobec czasowników” (Bańko 2001: 203). Tym wyjątkiem

Zagadnienie, czy można mówić o proverbium w postaci jakiegoś czasownika o bardzo szerokim znaczeniu, np. *tentegować*, *pieprzyć* itp., uważam za leksykalne i nienależące do poruszanej tu problematyki [analizy funkcji składniowych zaimków jako odrębnej części mowy – przyp. S. Ż.] (Pisarkowa 1969: 26).

Z kolei Stanisław Jodłowski nie negował potrzeby wyodrębnienia takich zaimków, ale *tentegować*, *onaczyć* i *pieprzyć* są dla niego zwykłymi czasownikami o szerokim, lecz ograniczonym znaczeniu. Zaimkami czasownikowymi (czynnościowymi) były dla niego takie wyrazy, jak *przytego*, *roztego*, *tego*, *potego*, *natego* i *tentego*, ponieważ (i) zawierają element zaimkowy *tego*; (ii) mają charakter bądź wskazujący, połączony z gestem (*przytego*) bądź zastępczy (*roztego*, *tego*, *potego*); (iii) nie mają formalnej budowy czasownikowej (Jodłowski 1973: 38).

Jeżeli przyjrzeć się bliżej tym tradycyjnym ujęciom, łatwo zauważyć, że wymienione czasowniki o znaczeniu „ogólnym” w istocie rozpadają się na dwie mocno odrębne grupy⁴. Pierwsza – typu *tentegować*⁵ – to czasowniki, które potencjalnie mogą zastąpić dowolny czasownik konstytuujący zdanie, por.

(1) *Nie chciało mi się tentegować* (‘obrabiać’) *zdjęcia*.

(2) *Widły? Prusacka to metoda – widłami wroga tentegować* (‘zabijać’).

Natomiast druga – typu *robić* – to czasowniki pełniące w zdaniach funkcję anaforyczną⁶, por.

(3) *Jeżeli Janek przeczyta lektury, to zda egzamin, jeżeli tego nie robi, to nie powinien nawet próbować*.

(4) *Jeżeli Janek pójdzie do kina, to Marysia go zobaczy, jeżeli Janek tego nie robi, to Marysia będzie smutna*.

Zdania (3) i (4) pochodzą z tekstu Ireneusza Bobrowskiego, który zwrócił uwagę właśnie na to, że „zaimki czasownikowe” pełnią wspomniane dwie funkcje, i starał się opisać rządzące mechanizmem anaforyzacji reguły składniowe (Bobrowski 1982, 1985: 24–29). Jak widać, oba sposoby użycia zaślówek są odmienne. Nie będę w tym miejscu zajmować się wypadkami przenoszenia przez zaślówek znaczenia czasownika, który pojawił się eksplicytnie w kontekście lewostronnym wypowiedzi.

było – o ile mi wiadomo – stanowisko Stanisława Jodłowskiego.

⁴ W kontekście mówienia o „czasownikach o znaczeniu ogólnym” rozważać można także wiele „czasowników posiłkowych”, które współtworzą tzw. analityzmy werbo-nominalne – np. *wziąć* (*kąpiel*, *udział*, *oddech* itp.) i *podjąć* (*decyzję*, *ryzyko*, *zobowiązanie* itp.). Człony werbalne takich wyrażen mają znaczenie trudne do wyspecyfikowania, a to, że analityzm często w całości jest synonimem jakiegoś „pojedynczego” czasownika (*wziąć udział* = *uczestniczyć*, *podjąć decyzję* = *zdecydować* itd.), pozwala na mówienie o pewnego rodzaju „zaimkowości” (którą trzeba jednak chyba utożsamiać z prostą synonimią). Nie będę jednak w tym miejscu zajmować się tą grupą jednostek czasownikowych. Próbę ich opisu stanowi m.in. *Słownik polskich zwrotów werbo-nominalnych* (SPZW).

⁵ Na pewno należeć do tej grupy będą również takie wyrażenia, jak wspomniane już (*!*)*onac(z)yc* oraz *tegocić*, *smurfować* (*smerfować*), a także prawdopodobnie wiele użyć ciągów typu *pieprzyć*, *jebać* czy *rypać*.

⁶ Przy czym czasowniki z grupy pierwszej mogą także pojawiać się w funkcji anafory, choć na nieco innej zasadzie (Bobrowski 1982: 128–129). Problemy związane z anaforyzacją przez czasowniki (*z*)*robić*, (*u*)*czyścić* analizowali także Beata Chachulska (1998) i Adam Niziołek (2001).

Interesować mnie będą tylko sytuacje, gdy czasownik o znaczeniu ogólnym (konkretnie *tentegować*) występuje samodzielnie, a nie anaforyzuje czasownika występującego wcześniej na powierzchni w tej samej konstrukcji składniowej (w tym samym zdaniu)⁷.

2. Aby móc sensownie rozważać problem znaczenia czasownika *tentegować*, niezbędne jest zebranie jego przykładowych użyć. Trudno bowiem badać jednostkę o wyrażnie ponadstandardowym zakresie użycia na przykładzie zdań preparowanych typu *Jaś tenteguje latawiec*⁸. Także wzmianki słownikowe nie są do końca (o ile w ogóle są) satysfakcjonujące. Choć można mieć wrażenie, że *tentegować* ma dosyć dużą frekwencję, to jednak ograniczenie jego występowania do potocznego języka mówionego sprawia, że trudno o poświadczenia tego wyrazu (na przykład w pełnej wersji Korpusu PWN *tentegować* nie pojawia się w ogóle⁹). W tej sytuacji najlepszym źródłem staje się Internet, gdzie na forach można odnaleźć interesujący mnie czasownik stosunkowo często. Ten materiał jest dla mnie podstawą wszelkich też szczegółowych.

3. Czasownik *tentegować* z reguły jest rejestrowany w słownikach ogólnych języka polskiego, ale nie we wszystkich. Nie ma go na przykład w ISJP (co nie dziwi, jeśli wziąć pod uwagę, że wyrażenie to nie występuje w Korpusie PWN-u, który jest materiałową podstawą tego słownika). W SJPD opatrzony jest kwalifikatorem *pot.*, a przypisuje się mu definicję ‘czasownik mogący być określeniem dowolnej czynności (czasem używany eufemistycznie)’. W PSWP kwalifikacja ta została utrzymana, a definicja właściwie przepisana (zmieniono jedynie wyrażenie *mogący być* na *będący*). Nieco bardziej rozbudowana charakterystyka *tentegować* znajduje się w USJP. Można tam odnaleźć następujące trzy definicje:

tentegować – 1. *żart.* ‘czasownik będący określeniem dowolnej czynności’; 2. *euf.* ‘o mężczyźnie: odbywać stosunek seksualny’

tentegować się – *pot. euf.* ‘odbywać stosunek seksualny’.

⁷ Bywa tak, że w literaturze wyrażenie *zaimek czasownikowy* jest używane właściwie metaforycznie. Taki passus można znaleźć na przykład u Mariana Bugajskiego: „Wiele [...] znaków językowych (o zmienionym znaczeniu, czy wręcz pustych wyrazów i ich związków) pojawia się w środkach masowego przekazu, stamtąd zaś przenika do tekstów języka potocznego. Przyczyną, bodajże najważniejszą, tego stanu rzeczy jest nieświadomianie sobie związku między znakiem językowym a jego znaczeniem, traktowaniem jako znaku tylko jednego elementu układu – elementu znaczącego. W ten sposób wiele wyrazów, które do niedawna jeszcze miały znaczenie dość konkretne, przestaje w ogóle znaczyć, na przykład takie czasowniki, jak: *prowadzić, realizować, wykonać, zabezpieczyć* we współczesnej polszczyźnie pełnią funkcję «zaimków czasownikowych»” (Bugajski 2006: 219–220).

⁸ Choć wydaje się, że test sprzecznościowy w tym wypadku pokazałby, że w wyrażeniu *tentegować* znajduje się komponent ‘robić’, por. *?Jaś tenteguje latawiec, ale nieprawda, że coś robi*. Tak swoje intuicje dotyczące znaczenia *tentegować* formułuje Krzysztof Lipiński: „[...] jego zasadniczym znaczeniem jest tranzytywność, dokonywanie czynności przez podmiot wobec czegoś, może jednak przyjmować i inne znaczenia” (Lipiński 2004: 124).

⁹ Pojawia się jedynie *tentego* – raz w znanym cytacie z Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego: „Jakim prawem w zimie na ścianie [boża krówka]?! Co innego latem, gdy kwitnie ogórek. Bo latem to co innego: każdy owad może tentego i w ogóle”. Ta sama ilustracja znajduje się w haśle *tentego* w SJPD. Hasło *tentegować* w tym słowniku nie ma żadnego przykładu użycia.

Jak zatem widać, wyraźnie podkreślono tu „seksualny” aspekt znaczenia *tentegować*. Takie podejście w opisie jest jednak błędne. Skoro *tentegować* może z jednej strony być określeniem „dowolnej” czynności, to mieści się w tym również „odbywanie stosunku seksualnego”, które niewątpliwie należy do zbioru „wszystkich (dowolnych) czynności”. Błąd ten jest powtarzany w USJP za wcześniejszymi słownikami nieogólnymi języka polskiego. Na przykład w *Słowniku polszczyzny potocznej* (1996) jest dokładnie taki sam schemat:

1. znaczenie ogólne, 2. znaczenie ‘o mężczyźnie: odbywać stosunek seksualny’
i
3. *tentegować się* jako czasownik oznaczający ‘odbywać stosunek seksualny’

(już bez dookreślenia, że chodzi o mężczyznę) (por. Anusiewicz, Skawiński 1996), a w *Słowniku seksualizmów polskich* (1999) jest jako pierwsze znaczenie wzięte jeszcze z SJPD i dodane do tego drugie ‘stosunek płciowy heteroseksualny’ – już bez wyodrębniania form z *się* i bez *się* (por. Lewinson 1999).

Najwięcej znaczeń (cztery), ale nadal w tym samym duchu, wyodrębnił Maciej Czeszewski w swoim *Słowniku polszczyzny potocznej*:

1. ‘wyraz zastępujący inne czasowniki’; 2. ‘robić coś’; 3. *euf.* ‘o chłopaku, mężczyźnie: odbywać stosunek płciowy’; 4. [*tentegować się*] *euf.* ‘odbywać stosunek płciowy, uprawiać seks’ (Czeszewski 2006).

Znowu widać, że „znaczeń” jest tu zdecydowanie za dużo.

4. Przegląd zebranego materiału z jednej strony potwierdza, że ciąg *tentegować* pozornie pojawia się w wypowiedziach w znaczeniach, które przypisują mu słowniki. Obserwacja kontekstów pokazuje również, że *tentegować* nie ma własnej struktury predykatowo-argumentowej. W każdym przypadku (może z jednym wyjątkiem, o czym jeszcze napiszę) „przejmuje” ono strukturę czasownika, którego miejsce w danej jednostce języka¹⁰ zajęło. To pozwala mi wysunąć hipotezę, że *tentegować* należy rozpatrywać nie w kategoriach jednostki leksykalnej, ale asemantycznej jednostki operacyjnej: punktem wyjścia dla tejże operacji jest zdanie z czasownikową jednostką „pełnoznaną” (z normalną strukturą predykatowo-argumentową – np. [*ktoś*] *pisze* [*coś*]), a jej istota zasadza się na zamianie kształtu tożsamego z morfologicznym czasownikiem w wyjściowej jednostce, na kształt *tentegować* – powstaje wtedy równoznaczna docelowa struktura o postaci np. [*ktoś*] *tenteguje* [*coś*]. Ze względu na to, że to układ pozycji argumentów i ich wypełnienia pozwalają na odwrócenie operacji (czyli *de facto* na dotarcie do znaczenia *tentegować* w danym kontekście), w niektórych przypadkach nie jest możliwe podanie jednego czasownika „na wejściu” operacji. Oto konkretne przykłady zdań będących rezultatem zastosowania operacji *proverbialnej (zastówkowej)*¹¹. Por.

¹⁰ Posługując się terminem *jednostka języka*, nawiązuję bezpośrednio do koncepcji Andrzeja Bogusławskiego (Bogusławski 1976); do koncepcji tego autora nawiązuję również, korzystając z pojęcia *asemantycznej jednostki operacyjnej* (Bogusławski 1994).

¹¹ O kolejności przywoływanych przykładów decyduje frekwencja w zebranych przeze mnie korpusie. Zdecydowanie przeważają w nim przykłady związane z sensami „seksualnymi”, dlatego jednostki te znalazły się na początku zestawienia. Nie podaję żadnych dokładnych danych ilościowych, ponieważ

[ktoś] *kocha się / jebie się / pierdoli się* (itd.) z [kimś]:

(5) *Daria mi powiedziała, że Kaśka jej powiedziała, że na koloniach Kaśka, wchodząc do pokoju z koleżankami, zauważyła, jak Agata **się tenteguje***¹².

(6) *Co ja poradzę, że wtedy kiedy ja grzecznie na gg przesiaduję, to Ty **się tam tentegujesz** (w każdym słowa znaczeniu) ze swym Skarbem.*

(7) *I uważamy, by zbyt długo się nie jeba... ergh... nie **tentegować**, bo zostaniesz zarażony jakimś wirusem.*

(8) *Imię takie nie, bo się komuś tam nie podoba... zakupy nie teraz, bo ktoś mówi, że to pech... pieluchy takie... to takie, tamto takie... jeszcze cholera tego brakuje, żeby rodzinka mówiła, w jakiej pozycji ma się dziewczyna z chłopem **tentegować**...*

(9) *Już sobie wyobrażam rodziców, którzy tak wychowują: „każda szanująca się szmata **tenteguje się** z kolesiem na dyskotecę, pamiętaj dziecko”.*

[ktoś] *jebie / pierdoli* (itd.) [kogoś]:

(10) *Dostają fajny apartament dla nowożeńców, mąż zaczyna **tentegować** żonę, po czym znika nagle.*

(11) *Krew przelewamy, a oni pospółkę **tentegują** (Różewicz).*

(12) *Od razu powiedział, co ja bym zrobił, gdybym cię stracił i zaczął ją **tentegować**, bo mu się nudziło.*

(13) *Pierdolić, **tentegować**, jebać, przelecieć. Akcji nigdy dość, jestem niesamowicie dziki.*

[ktoś] *masturbuje* [kogoś]:

(14) *Co do masturbacji to lubię sobie czasami mojego podłużnego kochaniutkiego ogierka kucyka salamandrę **tentegować**.*

(15) *Ja nie wskażę konkretnej książki, podam jednak zniechęconą przeze mnie kategorię – nasza literatura patriotyczna, zięjąca tak patosem i walką o polską wolność itp., że nie tylko – będąc zboczonym na tym punkcie – sobie nad tym... yyy... samemu **tentegować**.*

[coś] *idzie / poszło się chrzanić/pieprzyć/jebać* (itd.):

(16) *I mój kupon w STS-ie poszedł **się**... **tentegować**.*

(17) *No i taki śliczny komplement poszedł **się** **tentegować**.*

(18) *Szybka pójdzie **się** **tentegować** po pierwszym byle kamyczku.*

[coś] *się psuje/zepsuło*:

(19) *Alkohol jest niezdrowy i od niego wątroba **się**, no... tego... **tenteguje!** Znaczy, psuje, niszczy!*

(20) *Czujniki mogą **się** **tentegować**, ale też sprawdziłbym montaż i pastę na dzień dobry.*

(21) *Lepiej nie rzygać, bo szkliwo **tenteguje się**.*

[ktoś] *pisze* [coś]:

korpus jest niereprezentatywny i byłoby to pozbawione sensu.

¹² Naturalnie tylko ponadzdaniowy kontekst (tu nieprzywoływany) pozwolił mi umieścić to zdanie w tej grupie; w izolacji zdanie może być również zaliczone do jednej grupy wraz z przykładami (14) i (15).

(22) *Ale cóż... nie o tym ja tutaj dziś chciałam **tentegować**.*

(23) *Ja ci tutaj na pół notki pozdrowienia **tenteguję**, a ty taka?!*

[ktoś] *operuje* [kogoś]:

(24) *Gdy trafiłem na stół i zaczęli mnie **tentegować**, a na dokładkę otworzyli buzię i wcisnęli jakąś papkę, oniemiałem!*

[ktoś] *dowodzi* [czymś]:

(25) *Masz rację, najpierw ją wykończymy, by nie mogła wojskami **tentegować**, no wiecie, sterować, czy jak to tam się mówi – powiedział już nieco poważniej Itachi.*

[ktoś] *miesza/wyrabia* [coś]:

(26) *Po ostudzeniu wlać pozostałą śmietaną, wsypać Śnieżki i **tentegować** mikserem przez jakiś czas (żeby ładnie się wyrobiło i było w miarę sztywne).*

[ktoś] *głaszcze* [kogoś] *po* [czymś]:

(27) *Potem Karolina wzięła swojego czy tam mojego palca i mnie po policzku tym palcem zaczęła **tentegować**...*

[ktoś] *otwiera* [coś]:

(28) *Zdaje się, że Maco mają otwieralne/wymienne kasetki. Się wieczko **tenteguje** i można film wyjąć.*

[coś] *się dzieje* [gdzieś]:

(29) *U mnie wcale to nie odpala, pojawia się śliczne dosowe okienko i przez kilkadziesiąt minut coś tam się **tenteguje**, żeby się w końcu zatrzymać.*

Przytoczyłem dosyć dużo przykładów, aby pokazać, że rzeczywiście nie jest możliwe nałożenie żadnych ograniczeń kategoryalnych na czasowniki¹³, które znajdują się na wejściu postulowanej operacji. Dlaczego twierdzę, że jest to operacja? Przede wszystkim z powodu ekonomiczności opisu systemu leksykalnego. Gdyby założyć, że *tentegować* jest ciągiem, który konstytuuje jednostki języka, okazałoby się, że dwukrotnie zwiększyłyby się zasób jednostek czasownikowych w systemie – każda jednostka czasownikowa miałaby swój synonimiczny odpowiednik z *tentegować* (a właściwie więcej odpowiedników – z *tegocić*, *tegować*, *onaczyć* itd.). Ponadto interpretacji „operacyjnej” nie przeczą nawet zdania z czasownikami prefiksalnymi, por.

(30) *Jak chcesz daszek/okno tam **przytentegować**, klejem, to gdybyś miał dostęp do taśmy, co się podkleja szwy, to byłoby to całkiem realne.*

(31) *Skoro babci nie przeszkadza, że przejadam jej emeryturę, to Ci pieprzeni „życzliwi” mogliby się ode mnie **odtentegować**!*

(32) *Za... **tentegować** można, a nawet trzeba, ludzi odpowiedzialnych za cały ten bajzel z wojną i samą ideologią nazistowską.*

¹³ Ograniczeniem jest to, że muszą to być czasowniki właściwe. Większość przykładów zawiera czasowniki w aspekcie niedokonanym, ale nie jest to, jak się wydaje, bezwzględne ograniczenie.

Elementy prefiksalne mogą bowiem same konstytuować morfemowe jednostki języka i ostatecznie substytucji prowerbialnej podlega element stanowiący rdzeń (np. przy-*kleić*, za-*bić*). Drugim zastanawiającym typem przykładów są te, w których *tentegować* pojawia się w kontekstach niepozwalających na sensowne odtworzenie jakiegokolwiek „normalnego” czasownika, por.

(33) *A ja tak sobie tenteguję w głowie, że mamy w miarę ok logo (stare) tzw. opisowe, może lekki refresh mu się przyda na znaczek?*

(34) *I gdy tak sobie tenteguję w głowie i podsumowanie robię, to ta kobieta ze zdjęcia jest fi-lologiem, inspektorem bankowym, specjalistą od reklamy, promocji i reprezentacji firmy, copy-writerem, PM, coraz częściej grafikiem, a najbardziej ją kręcą zdjęcia.*

(35) *Może ktoś mnie oświeci, bo tenteguję w głowie i nie ołśniło mnie jeszcze.*

(36) *Tak tenteguję sobie w głowie i nie wiem – Blaupunkt to coś tak jak G-punkt?*

(37) *Tu dowiesz się, o czym Villk tenteguje w głowie.*

(38) *Z tego, co mi się tu tenteguje w głowie, to trzeba iść na jakieś zakupy.*

W powyższych przykładach (których liczba nie pozwala uznać tego za zjawisko na przykład idiolektalne) mamy do czynienia ze schematem [*ktoś*] *tenteguje (sobie) w głowie o [czymś]* jako synonimem [*ktoś*] *myśli o [czymś]*. Problemem jest oczywiście to, że nie ma jednostki o kształcie [*ktoś*] *myśli w głowie o [czymś]*. Nie ma w języku ogólnym, co nie oznacza, że nie może istnieć w języku potocznym. Wskazuje na to zdanie (39), które również odnalazłem w Internecie, por.

(39) *Od kiedy tylko zaczęłam racjonalnie myśleć w głowie miałam jedno marzenie, uczyć wychowania fizycznego¹⁴.*

5. Liczne przytoczone przeze mnie przykłady zdań z wyrażeniem *tentegować* pokazują, że istotnie ciąg ten służy do zastępowania innych ciągów, które są morfologicznymi czasownikami. Tak jest na przykład w zdaniach (7), (15), (19), w których ich nadawcy starali się oddać jakoś w sposobie zapisu to, że celowo dokonali substytucji. Nie ulega wątpliwości, że operacja ta jest asemantyczna (ciąg wynikowy ma zawsze to samo znaczenie), ale nie jest bezcelowa. Operacja prowerbialna wnosi nową wartość pragmatyczną – wstępnie mogę wskazać takie funkcje pragmatyczne co najmniej trzy: (i) eufemizacja, (ii) podpórka przy zapomnieniu, która ma umożliwić dalsze produkowanie komunikatu, mimo że odpowiedni czasownik „wyleciał” z głowy¹⁵, (iii) rytmizacja wypowiedzi. Rzecz jasna, wszystko to, co można powie-

¹⁴ Przyznaję, że zdanie to może być dwojako interpretowane – w zależności od tego, czy przecinek postawimy przez wyrażeniem *w głowie*, czy po tym wyrażeniu. We wcześniejszych przykładach zawsze korygowałem pisownię i interpunkcję, w tym wypadku nie mogę arbitralnie odtworzyć przecinka, choć sądzę, że prawdopodobnie powinien znajdować się po frazie *w głowie*. W innym wypadku nie byłby to dobry kontrprzykład, który mógłby być w tym miejscu wykorzystany.

¹⁵ Ponownie przywołam cytat z K. Lipińskiego: „[...] bardzo często wiemy, co chcemy powiedzieć, ale nie wiemy jak i mozolnie szukamy językowych odpowiedników. [...] Stąd takie potoczne «zapchajdziury» wyobraźni, jak na przykład *wihajster* (z niemieckiego *wie heisst er*), uniwersalny w swoim znaczeniu czasownik *tentegować* [...], podobnie funkcjonują powszechnie używane obscena zaczynające się na *p*, *ch* i *k*, którymi przy pewnej dozie fantazji można «obsłużyć» wiele dialogów i komunikatów;

dzieć o charakterystyce operacji zasłówkowej wykorzystującej ciąg *tentegować*, można stwierdzić także o operacjach zasłówkowych wykorzystujących inne ciągi graficzne. Różnicą będzie tylko nacechowanie stylistyczne, które na przykład dla *onaczyć* jest nie tylko potoczne, ale także gwarowe, a dla *pieprzyć* wulgarne.

Literatura

- ANUSIEWICZ J., SKAWIŃSKI J., 1996, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa.
- BAŃKO M., 2001, *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa. Studia o słowniku jednojęzycznym*, Warszawa 2001.
- BOBROWSKI I., 1982, *Zasady organizacji haseł czasownikowych o znaczeniu „ogólnym” w interpretatywnym leksykonie gramatyki transformacyjnej*, [w:] J. Tokarski (red.), *Język. Teoria – dydaktyka V*, Kielce, s. 124–131.
- BOBROWSKI I., 1985, *Cechy subkategoryzacyjne polskich czasowników przechodnich*, Wrocław.
- BOGUSŁAWSKI A., 1976, *O zasadach rejestracji jednostek języka*, „Poradnik Językowy” z. 8, s. 356–364.
- BOGUSŁAWSKI A., 1994, *O niektórych operacjach asemantycznych w języku polskim*, [w:] P. Jacobsen, J. S. Jensen, R. Klukowska (red.), *En Slavist i humanismens tegn. Festskrift til Kristine Heltberg*, København, s. 8–15.
- BUGAJSKI M., 2006, *Język w komunikowaniu*, Warszawa.
- CHACHULSKA B., 1998, *Analiza łączliwości składniowej polskich leksemów robić i czynić*, „Polonica” XIX, s. 149–159.
- CZESZEWSKI M., 2006, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa.
- DOROSZEWSKI W., 1926, *W sprawie zaimków czasownikowych*, „Język Polski” XI, z. 4, s. 103–106.
- ISJP: M. Bańko (red.), *Inny słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2000.
- JODŁOWSKI S., 1973, *Ogólnojęzyczna charakterystyka zaimka*, Wrocław.
- LEWINSON J., 1999, *Słownik seksualizmów polskich*, Warszawa.
- LIPIŃSKI K., 2004, *Mity przekładoznawstwa*, Kraków.
- NITSCH K., 1926a, *O zaimkach czasownikowych*, „Język Polski” XI, z. 3, s. 65–69.
- NITSCH K., 1926b, *Odpowiedź pp. Doroszewskiemu i Szoberowi*, „Język Polski” XI, z. 4, s. 110–111.
- NIZIOLEK A., 2001, *Warunki anaforyzacji w modelu transformacyjno-generatywnym*, „Polonica” XXI, s. 203–210.
- PISARKOWA K., 1969, *Funkcje składniowe polskich zaimków odmiennych*, Wrocław.
- PSWP: H. Zgólkowa (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, Poznań 1994–2005.
- SJPD: W. Doroszewski (red.) *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1997, [wersja elektroniczna].

czynią to zresztą z powodzeniem klienci spod budki z piwem” (Lipiński 2004: 124). Autor przywołał także wyrażenie *wihajster* – istotnie; rzeczownikowy *wihajster* – a także np. *dinks/dynks* – niewątpliwie także można zaliczać do tytułowej grupy „wyrażeń o znaczeniu ogólnym” i można go opisywać, jak mi się wydaje, w podobny sposób do *tentegować* (czyli w terminach operacji, a nie jednostki leksykalnej).

- SPZW: E. Jędrzejko (red.), *Słownik polskich zwrotów werbo-nominalnych*, Warszawa 1998.
SZOBER S., 1926, *O czasownikach „zaimkowych”*, „Język Polski” XI, z. 4, s. 106–110.
USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2004, [wersja elektroniczna].

Expressions of general meaning – preliminary description

Summary

The main object of the article is Polish verb *tentegować*. It is considered as a representative of a small class of expressions called sometimes *proverbs (proverbium)*. These expressions (like *tentegować* and *onaczyć*) do not belong to basic Polish vocabulary, they are colloquial (or even dialectal). The author's aim is to describe (in the preliminary way) syntactic and semantic features of those verbs in terms of the Andrzej Bogusławski's theory of *unit of language*.



Polszczyzna historyczna

